

ASPEKT HISTORYCZNY BADAŃ ETNOLOGICZNYCH*

JÓZEF BURSZTA

Referaty na naszej konferencji dotyczą przede wszystkim jednego aspektu badań etnologicznych, mianowicie badań synchronicznych¹. Takimi są bowiem w istocie badania semiotyczne tekstów folklorystycznych, także oparte na psychologii dociekania fenomenologiczne, jak również analiza zjawisk kultury masowej posługująca się raczej metodami socjologicznymi. Wszystkie te aspekty czy metody dotyczą wprawdzie także zjawisk powstałych w przeszłości lub mających historyczne korzenie, ale analiza ich nie jest osadzana w kontekście historycznym. Nacisk w tych badaniach kładzie się głównie na synchroniczną strukturę zjawisk, na ich wewnętrzne powiązania i ich funkcjonalne zależności w celu wykrywania istniejących w badanych zjawiskach prawidłowości.

Mówienie o konieczności uwzględniania w badaniach etnologicznych aspektu historycznego jest przysłowiowym wywarzaniem otwartych drzwi. Nie wymaga ono uzasadnienia, a tylko właściwej interpretacji.

Nie zawsze uświadamiamy sobie fakt, że problem podejścia historycznego w badaniach etnologicznych, jako czegoś specyficznego a koniecznego, pojawił się w historii myśli etnologicznej stosunkowo niedawno – wtedy, kiedy powstało w tych badaniach swoiste rozdwojenie: na badania synchroniczne z jednej, a diachroniczne z drugiej strony.

W pierwszych etapach rozwoju myśli etnologicznej tego metodologicznego rozdwojenia nie było. Kierunek ewolucjonizmu schematycznego miał przecież

* Pierwodruk: *Problemy metodologiczne etnografii*, red. L. Dzięgiel, A. Zambrzycka-Kunachowicz, Wrocław 1989, s. 15–25. Tekst niniejszy przypominamy z okazji obchodzonej w 2014 roku setnej rocznicy urodzin Prof. Józefa Burszty [przyp. Redakcja].

¹ Konferencja pt. „Etnografia polska na tle kierunków etnografii światowej” odbyła się w 1984 roku w Krakowie z inicjatywy ówczesnej Katedry Etnografii Słowian Uniwersytetu Jagiellońskiego [przyp. Redakcja].

charakter historyczny czy parahistoryczny. Zmierzał, jak wiadomo, do ustalenia kolejnych epok i stadiów w rozwoju społeczeństwa ludzkiego i jego kultury. Zorientowany był na ludzkość *in toto* i na dzieje kultury globalnej. Odrębnym i dalszym zagadnieniem jest stosowanie w tym ukierunkowaniu odpowiednich założeń i kryteriów oraz metody porównawczej czy źródeł typu historycznego.

Przeciwstawny ewolucjonistycznemu kierunek dyfuzjonistyczny – czy to w wydaniu angielskim G. Elliota Smitha i W.J. Perrego, czy kolońskim F. Graebnera, czy też kulturowo-historycznej szkoły wiedeńskiej W. Schmidta i jego następców – miał również charakter historyczny czy słuszniej: parahistoryczny. Za pomocą badań zasięgów przestrzennych poszczególnych elementów kulturowych i ich zespołów mierzył bowiem do historycznej rekonstrukcji kultury globalnej i jej rozwoju aż do cywilizacji. Choć była to „historia nie wprost”, „historia przypuszczalna”, to jednak miała ten historyczny aspekt.

Nawiązuję do tych ogólnie znanych faktów po to, by znaleźć swoisty punkt odniesienia do dalszych rozważań. Sprawa bowiem zaczęła się komplikować i doszło do rozdwojenia podejść badawczych wtedy, gdy – obok dalszych zainteresowań kulturą globalną w jej tej czy innej ewolucji – zwrócono się do badań konkretnych kultur, w których to badaniach chodziło o coś innego. Przecież konkretne kultury badano już dawniej, czego przykładem są badania grup etnicznych w etnografiach poszczególnych krajów europejskich. Chodziło już jednak o inne metody tych badań, także o inne nieco pojęcie kultury oraz o podkreślanie nowego zorientowania, mianowicie badania człowieka jako wytworu a zarazem nosiciela kultury.

Zinterpretujmy pokrótce wymienione wyżej zagadnienia i zwróćmy uwagę na wynikające z nich konsekwencje metodologiczne dla historycznego podejścia w badaniach etnologicznych.

Etnologia kierowała się dotąd klasycznym pojęciem kultury sformułowanym w latach siedemdziesiątych XIX w. przez E.B. Tylora². Wprawdzie określał on kulturę jako pewną całość złożoną z określonej liczby elementów, ale miała ona charakter totalny i historyczny, jako atrybut ludzkości. (Może stąd Z. Bauman określił przed laty takie pojęcie jako „kulturę atrybutywną”³).

Przewrót metodologiczny w etnologii dokonał się – jak wiadomo – w ślad za powstaniem na początku lat dwudziestych XX w. kierunku funkcjonalnego w ujęciu B. Malinowskiego i funkcjonalno-strukturalnego A.R. Radcliffe-Browna. Chodziło nie tyle o definicję kultury⁴, ile o jej rozumienie i interpre-

² E.B. Tylor, *Cywilizacja pierwotna*, t. 1–2, przeł. Z.A. Kowerska, wstęp J. Karłowicz, Warszawa 1896–1898.

³ Z. Bauman, *Kultura i społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa 1966.

⁴ Według B. Malinowskiego: „Kultura jest całością złożoną z częściowo autonomicznych,

tację. U podłoża tego rozumienia leży pojmowanie kultury konkretnej, ograniczonej do określonej, możliwie wyizolowanej społeczności. A więc taka kultura, którą wspomniany Bauman nazwał „kulturą partytywną”. Badanie takiej kultury ma, według Malinowskiego, doprowadzić etnologię do uznania jej za naukę, a więc zbliżoną do *science*. Cechami takiej nauki mają być zatem: 1) jej charakter holistyczny (wbrew postulatam dyfuzjonizmu stojącego raczej na stanowisku atomistycznego ujmowania kultury); 2) ujmowanie badanej rzeczywistości synchronicznie (wbrew zasadom ewolucjonizmu); 3) w opozycji do dotychczasowych kierunków (ewolucjonizmu i dyfuzjonizmu) bycie nauką empiryczną; 4) jako z ambicjami bycia *science*, bycie nauką nomotetyczną (wbrew dotychczasowym stanowiskom opisowym), więc zmierzającą do wykrywania stałych zależności w funkcjonowaniu systemu kulturowego; 5) wreszcie bycie nauką rozumiejącą (w opozycji do wszystkich poprzednich kierunków i orientacji), a więc poszukującą teoretycznie na drodze „odsubiektywizowanej” sensów i znaczeń badanych zjawisk⁵.

W konsekwencji „rewolucji” funkcjonalno-strukturalnej w myśli etnologicznej doszło do charakterystycznego rozdzielenia się tej myśli na dwie orientacje: z jednej strony na w swej istocie podejście synchroniczne w badaniu rzeczywistości społeczno-kulturowej, z drugiej na zmodyfikowaną i rozwiniętą w stosunku do dawnej orientację historyczną.

Ujmując sprawę najkrócej, można powiedzieć, że na bazie rozumienia kultury jako systemu funkcjonalnego (czy funkcjonującego), a więc wewnętrznie powiązanego i ustrukturyzowanego, rozwinięły się co najmniej trzy orientacje badawcze, w swej istocie jeśli już nie antyhistoryczne, to ahistoryczne, pojmujące kulturę czy kultury:

- jako systemy strukturalne,
- jako systemy symboliczne oraz
- jako systemy kognitywne.

Oczywiście nie ma tu miejsca na bliższą charakterystykę każdej z tych orientacji. Ogólnie mówiąc, mimo pewnych różnic w celach i metodach badawczych, wszystkie one mają charakter systemowo-teoretyczny. Bazują na zawężonym, ideacyjnym rozumieniu kultury jako systemów społeczno-kulturowych,

częściowo współzależnych instytucji. Tworzy ona całość z serii zasad takich, jak wspólność krwi przez prokreację; sąsiedztwo związane współdziałaniem; specjalizacja czynności i ostatnie, choć nie najmniej istotne, stosowanie siły w organizacji politycznej. Każda kultura swoją kompletność i samowystarczalność zawdzięcza temu, że zaspokaja cały szereg podstawowych potrzeb, instrumentalnych i integralnych”, B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, przeł. H. Buczyńska, H. Stasiak, T. Świąćka, wstęp K. Judenko, Warszawa 1958, s. 32.

⁵ A.K. Paluch, *Bronisława Malinowskiego rozumienie kultury*, [w:] *Antropologia społeczna Bronisława Malinowskiego*, red. M. Flis, A.K. Paluch, Warszawa 1985, s. 107–138.

na które składają się ludzkie postawy i zachowania jako rezultaty działania psychologicznego mechanizmu kojarzenia idei, wyobrażeń i bodźców oraz reakcji na nie. Chodzi o uchwycenie mechanizmów funkcjonowania systemu (czy systemów), o wykrywanie wzajemnych sprzężeń składających się na strukturę systemu. Innymi słowy, chodzi o badanie podstawowych relacji: człowiek–kultura. Aspekt historyczny zjawisk jest tu zupełnie uboczny, chodzi bowiem o uchwycenie uniwersaliów w zachowaniach ludzkich i w wytworach kultury.

Można powiedzieć, że to ukierunkowanie jest we współczesnej etnologii (antropologii kulturowej i społecznej) dominujące.

Druga ogólna orientacja we współczesnej etnologii uwzględnia programowo aspekt historyczny badanych zjawisk. W orientacji tej wyróżnia się kilka ukierunkowań. Jedne z nich mają charakter globalny, totalny, drugie – powiedzmy – regionalny.

W pierwszym ukierunkowaniu uwidoczni się postawa ewolucyjno-genetyczna w takich kierunkach, jak: 1) ewolucjonizm uniwersalny oparty na zasadach materializmu dialektycznego i historycznego, kładący nacisk na czynniki sprawcze ewolucji leżące w przemianach ekonomicznych, 2) zbliżony do tej orientacji neoewolucjonizm w etnologii anglosaskiej w klasycznym ujęciu L. White'a czy M. Harrisa, 3) rozwinięta na Zachodzie od lat sześćdziesiątych teoria kultury o charakterze ewolucyjno-ekologicznym, traktująca kultury jako systemy adaptacyjne. Ukierunkowanie to przybrało różne nazwy: ekologia kulturowa (J. Steward, 1955), etnoekologia (A. Vayda, R. Rappaport, 1968), antropologia ekologiczna (J. Anderson, 1973) czy *human ecology*, jak nazwano ją na sympozjum pod tą nazwą w Wiedniu w 1977 r. Teoria kultury – czy raczej kultur – jako systemów adaptacyjnych jest nawrotem do dziewiętnastowiecznego determinizmu geograficznego, na innym jednak poziomie. Chodzi o wyjaśnianie ewolucji kultury ludzkiej, o jej zróżnicowanie się jako efektu dostosowania się grup ludzkich do warunków środowiska geograficznego. Kultura jest pojmowana po prostu jako narzędzie dostosowywania się do warunków otoczenia. Różnice kulturowe powstają w wyniku różnych sposobów interpretacji i wykorzystania środowiska; wzajemne relacje, jakie zachodzą między człowiekiem i społeczeństwem a otaczającym środowiskiem naturalnym, są motorycznym czynnikiem rozwoju i zróżnicowania kulturowego⁶.

⁶ R.M. Keesing, *Theories of Culture*, „Annual Review of Anthropology”, 1974, nr 3; A. Posern-Zieliński, *Ewolucja i adaptacja kultury we współczesnej antropologii amerykańskiej*, „Przegląd Antropologiczny”, 1978, t. 44, z. 1 (w obydwu pracach obszerna bibliografia przedmiotu); id., *Odrodzenie ewolucjonizmu. Podstawowe problemy i założenia teoretyczne anglosaskiego neoewolucjonizmu*, „Etnografia Polska”, 1971, r. 15, z. 2, s. 106.

Z wielu różnych stanowisk w sprawie czynników sprawczych ewolucji pozostała – po wielu uzasadnionych głosach krytycznych – właściwie jedna tylko ogólna teza, a mianowicie o ciągłości przeobrażeń społeczno-kulturowych i konieczności ich badania.

Powstało więc teoretyczno-metodologiczne rozdwojenie w myśli etnologicznej, zmuszające wielu czołowych etnologów do refleksji i zajęcia stanowiska. Tak np. R. Redfield w latach pięćdziesiątych pisał, że antropologia współczesna jest „freedom in tension” (pokojem w napięciu), że nie jest zdecydowana, „czy jej przedmiotem jest ludzkość *in toto*, czy człowiek jako istota kulturalna”⁷. Wcześniej F. Boas zaznaczał, że „jeśli chcemy zrozumieć kulturę, musimy nie tylko wiedzieć, jaka jest obecnie, ale jak stała się taką, jaka jest”⁸. A znów A.L. Kroeber, który zauważył, że „niektórzy entuzjaści kultury i osobowości nie wiedzą prawie nic o historii kultury”, zestawia ze sobą dwa podejścia: funkcjonalno-socjologiczne, które jest ujęciem mikroskopowym, analitycznym i interesującym się przede wszystkim procesem bezczasowym, gdy tymczasem „rzeczywista działalność naukowa bywa czymś pośrednim, mniej krańcowo określonym”⁹.

Wśród historyków najwięcej oporu metodologicznego wzbudził strukturalizm C. Lévi-Straussa jako kierunek wręcz antyhistoryczny. Przystępuje on bowiem do badania czegoś „gotowego”, które w badaniu relacji między elementami względnie izolowanego systemu ma ujawnić wszystkie swoje właściwości, wszystkie niezmienniki, ale tylko synchronii, nawet rzeczywistości ukształtowanej diachronicznie. Bo historia jest dla Lévi-Straussa tylko serią układów strukturalnych jako zbioru nieciągłego terytorialnie i czasowo. W konsekwencji zniknęły z pola widzenia ruch i rozwój historyczny. Takie stanowisko jest więc – jak to określił J. Topolski – „programem zniszczenia myślenia historycznego przez myślenie strukturalne”, w którym nie ma „możliwości jakkolwiek obiektywnego rekonstruowania przeszłości”, jest to „absolutyzacja jednej tylko strony rzeczywistości”¹⁰. Krytyce ahistoryzmu czy antyhistoryzmu w myśli etnologicznej można by poświęcić oczywiście dużo miejsca, ale nie o to tutaj chodzi.

Rozdwojeniu teoretyczno-metodologicznemu wśród etnologów towarzyszył mnożący się wręcz w myśli etnologicznej pluralizm, typowy nawet dla każdego

⁷ R. Redfield, *Relations of Anthropology to the Social Sciences and the Humanities*, [w:] *Anthropology Today*, red. A.L. Kroeber, Chicago 1953, s. 736.

⁸ M.J. Swartz, *History and Science in Anthropology*, [w:] *Theory in Anthropology*, red. R. Manners, D. Kaplan, London 1968, s. 269.

⁹ A.L. Kroeber, *Istota kultury*, przeł. i wstęp P. Sztompka, Warszawa 1973, s. 357, 252 i n.

¹⁰ J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1972, s. 114 i n.

z omawianych tu ukierunkowań: i historycznego, i synchronicznego. Rozdwojenie to jednak nigdy nie było kompletne i dogłębne, choć Kroeber narzekał kiedyś, że „podejście ahistoryczne czy nawet antyhistoryczne ciągle szeroko panuje w naszym kraju”¹¹. Niektórzy zaś etnologowie obawiali się niebezpieczeństwa płynącego z historyzmu, nawiasem mówiąc, zbyt wąsko i tradycyjnie pojmowanego. Mniemali, że ogranicza on badania etnologiczne, zawężając metodę historyczną do chronologii¹².

Faktem pozostaje, że w etnologicznej myśli anglosaskiej (bo nieco inaczej europejskiej) istniała w „wieku Boasa”, a nawet później, niechęć do historyzmu w etnologii jako konsekwencja krytyki zarówno dawnego ewolucjonizmu, jak i europejskiego dyfuzjonizmu. Podejście historyczne zastąpiono Boasowską czy Wisslerowską „teorią wieku i przestrzeni” jako kluczem do ujęć parahistorycznych stosowanym do badań społeczeństw prostych – w Ameryce plemion indiańskich. W sytuacji, gdy nie zwracano wiele uwagi na przeszłość, dominował w badaniach rodzaj „fizjologii kultury i społeczeństwa” – jak to nazwał Kroeber¹³.

Takie ukierunkowanie zaczęło z czasem budzić refleksje, że oto – skupiając uwagę na współczesności – traci się perspektywę historyczną zjawisk kulturowych, zwłaszcza jeśli chodzi o badanie społeczeństw złożonych. W okresie drugiej wojny światowej i w latach powojennych nastąpił więc (w etnologii anglosaskiej) powolny zwrot ku badaniom typu historycznego. Dokonał się on – jak stwierdza A. Hultkrantz – dzięki infiltracji myśli europejskiej, zwłaszcza przez imigrantów europejskich. Jeszcze do lat pięćdziesiątych XX w. – stwierdza wymieniony badacz – stan etnologii historycznej był tam beznadziejny. Zwrot ku historyzmowi odbywał się po omacku i ostrożnie. Podstawą zaś tego zwrotu było przekonanie, że żadna nauka społeczna nie jest kompletna bez aspektu historycznego¹⁴. Towarzyszyła temu zwrotowi przez wiele lat ożywiona dyskusja, niemożliwa tu do przedstawienia, a znamienna choćby powstaniem w latach sześćdziesiątych specjalistycznego pisma „Ethnohistory”. Gdy jednak z czasem wyłonił się charakterystyczny pluralizm stanowisk teoretyczno-metodologicznych i metod badawczych, zarysowała się w etnologii amerykańskiej rezygnacja z dojścia do pozytywnego rozwiązania, wyrażona w hasle-programie „let

¹¹ A.L. Kroeber, *Istota kultury...*, s. 357.

¹² J. Kramařík, *Vom Begriffe der historischen Methode in der Ethnologie*, „Ethnologia Europaea”, 1967, t. 1, nr 2, s. 92.

¹³ A.L. Kroeber, *Istota kultury...*, s. 205.

¹⁴ A. Hultkrantz, *Historical Approaches in American Anthropology*, „Ethnologia Europaea”, 1967, t. 1, nr 2, s. 102–108.

anthropology be what anthropologists do” (pozwólcie antropologii być tym, co czyni antropolog)¹⁵.

Współcześnie w etnologii amerykańskiej badania etnologiczne rozwijają się w dwóch głównych, ale bynajmniej nie przeciwstawnych kierunkach. Jednym z nich jest antropologia współczesności, drugim antropologia historyczna¹⁶. Podobnie jest w etnologii europejskiej, aspekt historyczny przejawia się zarówno w etnologii globalnej, jak i w regionalnej.

Jednym z najbardziej interesujących, a zarazem bardzo obszernych problemów w etnologii są teoretyczno-metodologiczne wysiłki uczonych zmierzające do pogodzenia synchronicznego i diachronicznego podejścia badawczego w jedno podejście komplementarne. Głosów za takim podejściem było wiele. Oto niektóre z nich.

K. Birket-Smith w głośnej książce *Ścieżki kultury* z roku 1964 pisał: „Historyczna etnografia wskazuje, jak powstała kultura; funkcjonalna etnografia rozwiązuje splot niewidzialnych nici, łączących poszczególne części kultury w jedną strukturę. Wspólnie dają kompletny obraz, który pozwala na rozróżnienie typów kultury”¹⁷. W tymże mniej więcej czasie J.A. Clifton z Uniwersytetu w Kansas w zbiorowym dziele pod jego redakcją (*Introduction to Cultural Anthropology*, 1968) szeroko uzasadnia aspiracje, w tym historyczne, antropologii kulturowej. Według niego jest to nauka o podejściu holistycznym, zmierzająca do zbadania i zrozumienia człowieka, stąd traktuje tego człowieka w kilku naraz wymiarach: w terminach historii, a więc następstwa szczególnych zdarzeń kulturowych i rozwojowych, w procesach społeczno-kulturowych, w jego zdolnościach do symbolizacji i mowy, w ekspresywności jego życia, w funkcjonowaniu psychiki, jego stosunku do otoczenia fizycznego oraz jako istotę biologiczną. Stwierdza, że w badaniu człowieka i kultury – co jest przedmiotem antropologii kulturowej – istotnymi są głównie zjawiska historyczne, że zrozumienie i wyjaśnienie każdego zjawiska społecznego może dokonać się tylko za pomocą przedstawienia serii następujących po sobie zdarzeń, co nie oznacza badania czysto historycznego, lecz ma na celu wyjaśnianie natury systemów społecznych. „Historyzm podkreśla – pisze Clifton – że zachowania ludzkie i produkty tych zachowań – pojedyncze lub kolektywne – istnieją w wymiarze czasowym”¹⁸.

¹⁵ A. Posern-Zieliński, *Amerykańska antropologia kulturowa i jej współczesne problemy*, „Lud”, 1977, t. 61, s. 28. *Vide* też: R.M. Carmack, *Ethnohistory: A Review of its Development, Defintions, Method, and Aims*, „Annual Review of Anthropology”, 1972, nr 1, s. 227–246.

¹⁶ A. Posern-Zieliński, *Amerykańska antropologia kulturowa...*, s. 43.

¹⁷ K. Birket-Smith, *Ścieżki kultury*, przeł. K. Evert-Vaedtkke, T. Evert, Warszawa 1974, s. 69.

¹⁸ J.A. Clifton, *Cultural Anthropology: Aspirations and Approaches*, [w:] *Introduction*

Podobnie W.C. Sturtevant. Powiada on, że wprawdzie jedni antropolodzy hołdują wyjaśnianiu diachronicznemu, drudzy zaś synchroniczno-strukturalnemu, to jednak obydwa podejścia, choć różne, są komplementarnymi sposobami rozumienia jakiegokolwiek zjawiska społecznego, że wraz z uwzględnieniem obydwu uzyskuje się najpełniejsze wyjaśnienie i zrozumienie badanych zjawisk. Właśnie etnohistoria jest tą metodą i postępowaniem, które łączy obydwa punkty widzenia: synchroniczny i diachroniczny¹⁹.

Podobnych stanowisk, stwierdzeń i uzasadnień komplementarnych ujęć badawczych w etnologii można by przytoczyć wiele. Świadczą one o utrwalaniu się historycznego podejścia w badaniach i o potrzebie ustalenia podstaw teoretyczno-metodologicznych w badaniach komplementarnych.

Nie sposób oczywiście zająć się tu bliżej szczegółowymi problemami podejścia historycznego: jego istotną cechą, a więc z jednej strony aspektem ontologicznym, czyli wszystkim umiejscowieniem badanego zjawiska w kontekście miejsca i czasu; dalej aspektem metodologicznym, zawierającym zarówno podejście opisowe zdarzeń, jak i analityczno-porównawcze, zmierzającym do wydobycia podstawowych prawidłowości w zjawiskach kulturowych i ich cyklicznych przekształceń, z których to celów i badań wynikają określone tezy czy postulaty badawcze. Takie zatem zagadnienia, jakie poruszył P. Sztompka w swej wytrawnej przedmowie do *Istoty kultury*²⁰.

Rozważania, jakie byłyby tu konieczne do przeprowadzenia, zastąpmy – celem skrócenia a zarazem zamknięcia naszego zagadnienia aspektu historycznego badań etnologicznych – jednym wizualnym i barwnym porównaniem.

Birket-Smith – w przedmowie do wspomnianych *Ścieżek kultury* daje piękne porównanie: „Kultura – pisze – jest jak drzewo, jak baśniowe drzewo, którego każda gałąź ukształtowana jest inaczej, każdy kwiat ma swój własny kolor i zapach, każdy owoc specjalny smak. To bogactwo, ta obfitość rozwinęły się same. Każda kultura i każdy naród ma swoje własne piętno; lecz wszystkie gałęzie kultury odrosły od jednego pnia i wszystkie żywią się tymi samymi sokami [...]. Jesteśmy wszyscy członkami wielkiej ludzkiej społeczności; nasze narodowe kultury są częścią kultury świata”²¹. Z tego barwnego i chyba trafnego porównania można wyprowadzać dalsze wnioski. Spróbujmy podać niektóre.

to *Cultural Anthropology. Essays in the Scope and Methods of the Science of Man*, red. id., Boston 1968, s. 3–40.

¹⁹ W.C. Sturtevant, *Anthropology, History and Ethnohistory*, [w:] *Introduction to Cultural Anthropology...*, s. 451–475.

²⁰ P. Sztompka, wstęp do wydania polskiego w: A.L. Kroeber, *Istota kultury...*, s. VI–XXXIX.

²¹ K. Birket-Smith, op.cit., s. 8.

- Przedmiotem badań antropologicznych jest zatem i kultura w jej wszelkich odmianach i – jak liście czy kwiaty tego baśniowego drzewa – człowiek, ludzie w ich barwnym i formalnym zróżnicowaniu; ludzie są jak kwiaty na danej gałęzi – tacy sami, a zarazem różni (tu przypomina się dociekanie filozofa G.W. Leibniza, który na drzewie nie znalazł dwóch identycznych liści).
- Do kompleksowego zbadania takiego „drzewa-kultury” niezbędny jest kompleks nauk – od archeologii, przez antropologię fizyczną, po społeczno-kulturową. Antropologia kulturowa zaś składa się współcześnie z wielu wyspecjalizowanych dyscyplin i metod, jak: psychologiczna, ekonomiczna, lingwistyczna, wychowania itd., w tym także etnohistoryczna.
- Jedno z ukierunkowań antropologicznych (np. funkcjonalne) interesuje się głównie tym, co jest na owym drzewie, jak owe kwiaty i liście z sobą współżyją, jakie one tworzą konstelacje. Inne ukierunkowanie (strukturalizm) szuka – jak Leibniz – tożsamości w życiu kwiatów i liści całego drzewa, stałych struktur w ich życiu. Dalsze znów (etnologia komparatystyczna) wychwytyje różnorodność zabarwień i kształtów.
- Etnologia historyczna czy historyzm w etnologii podąża w dół od tego, co jest na drzewie, badając soki żywotne i ich krążenie w górę i w dół, schodzi aż do korzeni drzewa, gdzie łączy się z archeologią. Usiłuje ona odpowiedzieć także na pytanie: skąd i dlaczego powstał właśnie taki kolor i kształt. To typowe badanie owych „ścieżek kultury”. Jest to więc w stosunku do poprzednich metoda nie konkurencyjna, lecz komplementarna.

Pozostawmy dalsze ewentualne porównania i wnioski. Faktem pozostaje, że we współczesnej myśli etnologicznej uwidoczniają się coraz częstsze głosy za tzw. antropologią integralną jako specyficznym punktem widzenia i teorią prowadzącą do zrozumienia ludzkich społeczeństw, do znalezienia szerokiego podejścia dla nauki o człowieku. Ma to być koncepcja syntetycznych badań człowieka i kultury oraz rozwoju społeczeństw ludzkich w różnych warunkach przyrodniczych i historycznych²². Powiązanie wyjaśniania diachronicznego, historycznego, z synchronicznym jako dwoma różnymi, lecz komplemen-

²² J. Wolf, *Integral Anthropology*, Praha 1971; id., *The Concept of Integral Anthropology*, [w:] *The Concept and Dynamics of Culture*, Mouton, The Hague, red. B. Bernardi, Paris 1977, s. 341–344. *Vide* też: W.C. Sturtevant, *Anthropology, History and Ethnohistory...* O wzrastającym zainteresowaniu aspektem historycznym badań świadczyć może m.in. utworzenie na uniwersytecie w Strasburgu nowego czasopisma „History and Anthropology” pod red. m.in. F. Hartoga. Pierwszy numer ukaże się w najbliższym czasie.

tarnymi sposobami badań ma dać – jak wspomniano – pełne wyjaśnienie badanych zjawisk.

Pozostałaby do omówienia sprawa historyzmu w etnologii polskiej. To obszernie zagadnienie zasługuje na odrębne potraktowanie. Wiemy, że w większości dawniejszych opisów etnograficznych, dotyczących zwłaszcza konkretnej kultury lokalnej czy regionalnej, dominował typowy *praesens ethnographicum*, ustawiający na jednej płaszczyźnie czasowej zjawiska dawne z nowszymi, zawierający stąd tylko pewne dane do ujęć diachronicznych. Obok tego typu badań rozwinął się jednak także kierunek historyczno-etnograficzny – jak to jest zresztą w większości badań dotyczących europejskich (a także innych) kultur ludowych. Nie miejsce tu na ich bliższe potraktowanie. Przykładem – prace J.S. Bystronia. Na zakończenie wspomnieć należy o wypracowanej przez prof. K. Dobrowolskiego tzw. metodzie integralnej i teorii podłoża historycznego, dalej pojęcia faktu historycznego i historycznego kontekstu²³. W tych zwłaszcza opracowaniach znajdujemy teoretyczno-metodologiczne wskazówki do kompletnego wiązania aspektu synchronicznego badań z historycznym.

Jak dotąd etnografia polska w swym ogólnym dorobku zawdzięcza znacznie więcej ukierunkowaniu historycznemu niż badaniom synchronicznym. Te ostatnie pozostają dotąd raczej w zakresie postulatów niż znaczących osiągnięć badawczych.

²³ K. Dobrowolski, *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław 1967 i inne prace tegoż badacza.